

Należy bowiem wziąć pod uwagę, że utwory Gawłasa i Nowowiejskiego mają szczególne wymagania muzyczne i dlatego dyrygentom należy się szczególne uznanie za ich pracę wychowawczą. Pozostałe chóry „Charlottenburg“, „Panna Maria“, „Chopin“ i „Echo“ dowiodły również poważnej pracy i wysiłku jako chóry ludowe. Im chciałbym powiedzieć: „Więcej uwagi na piękną linię śpiewu niż na słowną recytację“. Mniej szczęśliwie wypadł występ chóru męskiego „Harmonia“ ze względu na rodzaj repertuaru i powierzchowność wykonania (Liedertafelstil). Każdy występ publiczny zobowiązuje do odrzucenia łatwizny i wykazania wysiłku muzycznego i wychowawczego. Należałoby w ogóle więcej zwracać uwagi na ścieślejszą współpracę zespołów celem osiągnięcia lepszych wyników artystycznych. Ma to związek ze słuchaczami, na których te osiągnięcia działają. Musimy podkreślić, iż cieszy nas ta ofiarność i wysiłek, jakiego dokonały polskie chóry poza granicami ojczyzny dla polskiej pieśni chóralnej, aby własnym wysiłkiem twórczym wziąć udział w ogólnym dorobku kulturalnym“.

„Profesor Aleksander Sienkiewicz znakomity pianista, odegrał w międzyczasie utwory Chopina. Chociaż Chopin jest w środowiskach ludowych bardzo popularny, sądziłbym jednak, że w ramach koncertów popularnych należy wybierać dostępnejsze kompozycje“. Owacyjnie witano okazały męski chór „Hasło“ z Poznania i jego znakomitego dyrygenta. Przewieźli oni z ojczyzny braterskie pozdrowienia śpiewacze. Chór ten pracuje pod szczęśliwą zwiastą. Posiada nie tylko wyjątkowe walory głosowe tak, że wysokie H i C są przez tenory ofektownie wydobywane, ale i basy są miękkie i prezentują dobrą kulturę wokalną. Rozumne wycucie i mistrzostwo dyrygenta i jego intencje podchwytuje chór, co przysparza im przyjaciół i zjednywa publiczność. Byli nieprzeciętni nawet w trudniejszej kompozycji, jak „Burza“ — Wallek - Walewskiego. To, że chór ten miał odwagę zaśpiewać bez dyrygenta, było czemś więcej niż zwykłą sensacją (patrz artykuł wstępny dr. R. Steina w „Rosebery d Arguto i jego zespoły śpiewacze“). Znamca muzyki słyszy przy tym crescendo i decrescenda, wznoszenie się i opadanie tonów a przede wszystkim swobodne przydechy, które udały się znakomicie. Zachwycona publiczność słusznie domagała się bisów i serdecznie żegnała chór, wołając: „Do szybkiego zobaczenia się w Berlinie“.

Na zakończenie Zjazdu przy dźwiękach organów odśpiewano Hasło Polaków w Niemczech, po czym w miłym nastroju spędzono resztę czasu na zabawie tanecznej. Podkreślić należy sprawną organizację zjazdu, spoczywającą w rękach prezesa Kmiecika.

SPRAWOZDANIE

Dorocznego Konkursu Muzycznego, połączonego z uroczystością 20-lecia Państwa Polskiego i powrotu Ziemi Zaolziańskiej do Macierzy.

Doroczny konkurs Muzyczny Związku Pol. Tow. Muz. we Francji, połączony z uroczystością 20-lecia Państwa Polskiego i powrotu Ziemi Zaolziańskiej do Macierzy odbył się w dniu 20 XI — 1938 roku w Noeux les Mines, w sali Pritania w obecności p. Konsula Marcinkowskiego z Lille, p. Kalinowskiego sekr. Rady Porozumiewawczej, p. Obrębskiego z Komisji Kulturalno - Oświatowej Rady, p. Szwedowskiego dyr. P. K. O. w Lens, Pani Szelburg - Zarębiny, literatki z Warszawy bawiącej w przejeździe we Francji i przedstawicieli, Prasy Polskiej we Francji